

4. Niedziela Wielkiego Postu

Rewanż

Zaplanowana na koniec kwietnia od 24 do 28 kwietnia pielgrzymka do północnych Włoch jest próbą rewanżu mieszkańców ziemi wadowickiej za wielokrotne odwiedziny Wadowic przez mieszkańców północnej Italii. Nieraz słyszałem ich pytanie: „Czy wy Polacy, a zwłaszcza wy ziomkowie

Jana Pawła II byliście kiedykolwiek w miejscowościach naszych świętych papieży? Czy znacie Riese – miejsce urodzenia św. Piusa X? Czy zobaczyliście cudowną wioskę Sotto il Monte – skąd pochodził św. Jan XXIII? Czy poznaliście bajeczne miasteczko Concesio – które wydało błogosławione-
(ciąg dalszy na str. 3)

Chrzest Św.



Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie następujące dzieci przyjęły Sakrament Chrztu:

Łucja Karolina Stanaszek, córka Marcina i Angeliki
Krzysztof Andrzej Wawro, syn Tomasza i Małgorzaty
Emilia Wanda Górka, córka Jacka i Ireny
Gabriel Trzebuniak, syn Janusza i Klaudii

Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga i Kościoła powszechnego.

Pogrzeb

W ostatnim czasie z naszej wspólnoty pożegnaliśmy:



Śp. Maria Mika, ur. 1932 r., zam. ul. M. Wadowity
Śp. Edward Stanek, ur. 1927 r., zam. ul. Karmelicka
Śp. Antoni Furdzik, ur. 1922 r., zam. Os. XX-lecia

**Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego;
każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne.**

Bazylika - Tygodnik informacyjny Do użytku parafialnego tel. 33 873-20-96,

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infulata Jakuba Gila
Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101
<https://www.facebook.com/wadowicejp2>
www.wadowicejp2.pl e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z DRUGIEJ KSIĘGI KRONIK

2 Krn 36, 14-16.19-23

Gniew i miłosierdzie Boże

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚW. PAWŁA AP DO EFEZJAN:

Ef 2, 4-10

Umarli wskutek grzechu zostaliśmy zbawieni przez łaskę

Kościele święty, nie zapomnę ciebie.

EWANGELIA: J 3, 14-21 *Bóg posłał swego Syna, aby świat został zbawiony*

4. Niedziela Wielkiego Postu - 15 marca 2015



sca. Wyjazd w sobotę o godz. 7.30. Koszt 10 zł. – prowiant własny. W tym dniu spotkanie Grupy o. Pio o godz. 10.00.

4. Rekolekcje parafialne rozpoczniemy w przyszłą niedzielę – 22 marca.

Nauki ogólne na Mszach św. o godz. 6.00, 7.30, 12.00, 13.30.

1. W czwartek 19 marca uroczystość odpustowa u o.o. Karmelitów na Górcie. W tym dniu o godz. 16.30 zebranie Akcji Katolickiej.

2. Do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach wraz z nawiedzeniem oo. Karmelitów Na Górcie w Wadowicach pojedziemy w najbliższy piątek. Koszt 20 zł. Rozpoczęcie o godz. 13.00 u oo. Karmelitów Na Górcie.

3. Z okazji 70. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu zapraszamy na pielgrzymkę modlitewną do tego miej-

Dla młodzieży pracującej i studentów o godz. 9.00.

Dla dzieci i rodziców o godz. 10.30.

Dla małżeństw o godz. 18.00.

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 17.00.

Program rekolekcji na poniedziałek, wtorek i środę podamy w przyszłą niedzielę. W dniach rekolekcji nie będzie dyżuru księdza w kancelarii parafialnej.

Spowiedź św. w naszej parafii będzie w Wielką Środę 1 kwietnia.

ks. St. Jaśkowiec, prob.

(ciąg dalszy ze str. 5)

Dojechaliśmy do Starego Smokowca. Jest to miejscowość turystyczna. Widać dużo okazałych domów wczasowych, hoteli – niektóre w stylu szwajcarskim.

Kolejką szynową wyjechaliśmy na górę Hriebieniok, gdzie z daleka widniał namiot z Tatrzańską Świątynią Lodową. Do stworzenia tej budowli zużyto 25 ton lodu, który sprowadzono z Belgii. Rzeźby wykonał Czech Franciszek Balek. W kaplicy tej autor rzeźb wziął ślub ze swoją wybranką. Rolą namiotu, który okrywa świątynię jest ochrona jej przed szkodliwymi dla rzeźb warunkami atmosferycznymi.

Pod sufitem wiszą kryształowe żyrandole. Figury są wykonane z lodu i podświetlone. W miejscu centralnym stoi lodowy ołtarz, a po bokach wyciosane z lodu postaci ludzkie i zwierzęta. W tle rozbrzmiewa muzyka poważna – „Cztery Pory Roku” Vivaldiego. Wewnątrz świątyni temperatura minusowa.

Tatrzańską Świątynią Lodową brzmi wzniosłe i obiecująco. Jednak spodziewaliśmy się czegoś więcej, niż zobaczyliśmy. Owszem, należy docenić pomysł, wysiłek i pomysłowość rzeźbiarzy. Niewątpliwie przyciąga to turystów i właściwie spełniło intencje pomysłodawców.

Wracając do kolejki, zauważyliśmy obok pojedyncze rzeźby lodowe. Powstały one na okoliczność kon-

kursu rzeźb z lodu, w którym brali udział twórcy z różnych krajów. Widzieliśmy wyrzeźbione niedźwiedzie, postaci ludzkie a także budowle. Niestety rzeźby były już trochę roztopione i jedyne w całości pozostały tabliczki mówiące o narodowości ich autorów.

Następnym punktem programu było jezioro Szczyrbskie, mające prawie 21 ha powierzchni, położone w pobliżu miejscowości - Szczyrbskie Pleso. Wokół jeziora wyznaczony został szlak turystyczny. W przeciwieństwie do Starego Smokowca zastaliśmy tam dużo więcej śniegu. Następnie udaliśmy się grupami na spacer wokół jeziora, które było skute lodem. Widok tak dużego, zamrożonego jeziora był niesamowity, tym bardziej, że widzieliśmy je poprzednim razem wiosną, kiedy pływało tam ptactwo.

No horyzoncie, nad lasem, górowały dwie skocznie narciarskie. Skocznie te są już nieczynne. W latach osiemdziesiątych, a ostatni raz w roku 1991, miasto było organizatorem zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich.

Pomimo niepogody wyjazd każdemu naładował akumulatory. Wracaliśmy dotlenieni i zadowoleni. Po drodze, jeszcze po słowackiej stronie, zrobiliśmy drobne zakupy. Potem, wyciszeni, odmawialiśmy różaniec dziękując Bogu za wszystko, co mogliśmy zobaczyć.

I. A. Zubkowie

Poniedziałek 16 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Zofia Korytek
 Śp. Marian Peszel
 6.⁴⁵ Śp. Stanisław Kosikowski
 7.³⁰ Śp. Tadeusz Wąsek
 8.⁰⁰ Śp. Józef Rembiesa
 12.⁰⁰ Śp. Władysława Koźbiał
 18.⁰⁰ Śp. Jan i Danuta Szwed
 Śp. Danuta Pająk

Wtorek 17 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Jadwiga Zemanek
 6.⁴⁵ Śp. Kazimierz Wołek
 7.³⁰ Śp. Michalina Baran
 8.⁰⁰ Śp. Anna Ludwikowska
 12.⁰⁰ Śp. Karol Kuśmierczyk
 18.⁰⁰ Śp. Władysława Koźbiał
 Śp. Marek Kunowski - 3 r.śm.

Środa 18 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Zmarli z rodziny Michalec
 6.⁴⁵ Śp. Danuta Pająk
 7.³⁰ Śp. Zofia Woźniak
 8.⁰⁰ Śp. Władysława Koźbiał
 12.⁰⁰ Śp. Zmarli z rodzin Curzydłów
 i Sikorów
 18.⁰⁰ W intencjach nowenny

Za żywych:

O cud uzdrowienia dla Emilki
 O cud uzdrowienia dla Zbigniewa

Za zmarłych:

- Śp. Antonina Wiewióra
 Śp. Mieczysław Weislo
 Śp. Józef Płonka
 Śp. Józef Rembiesa
 Śp. Józef Twardowski - 12 r.śm.
 Śp. Zbigniew Karelus
 Śp. Józef Ogiegło - 31 r.śm.
 Śp. Emilia Zajac - 2 r.śm.
 Śp. Andrzej Pawlik
 Śp. Marian Peszel
 Śp. Józef Baklarz
 Śp. Józef Doległo i zmarli z rodziny
 Śp. Kazimiera Witek
 Śp. Józef Bryja, s. Władysław

Czwartek 19 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Płonka
 6.⁴⁵ Śp. Józef i Marianna Pływacz
 7.³⁰ Śp. Władysława Koźbiał
 8.⁰⁰ Śp. Józef Rajda
 12.⁰⁰ Śp. Józef Warchał
 18.⁰⁰ Śp. Józefa i Stefan Kois
 Śp. Maria i Jan Wolczko
 Śp. Czesław Szeloch i Krzysztof Dański

Piątek 20 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Kazimiera Gałuszka
 Śp. Marian Peszel
 6.⁴⁵ Śp. Andrzej Pawlik
 7.³⁰ Śp. Józef Choczyński
 8.⁰⁰ Śp. ks. Józef Pędziwiatr, Józefa i Józef
 Dobrowolski
 12.⁰⁰ Śp. Ryszard Jakubik - 26 r.śm.
 18.⁰⁰ Śp. Władysława Koźbiał
 Śp. Józef Lurka
 Śp. Józef Sowa

Sobota 21 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Kazimiera Gałuszka
 6.⁴⁵ Śp. Władysława Koźbiał
 7.³⁰ W int. ks. Pawła, o zdrowie i bł. Boże
 8.⁰⁰ W int. Józefa Mika, o zdrowie i bł. Boże
 12.⁰⁰ Śp. Władysław Listwan
 18.⁰⁰ Dziękczynna z prośbą o dalsze łaski i bł.
 Boże dla Waławy w 80 r. urodzin
 Śp. Danuta Pająk

Niedziela 22 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Zamysłowski i jego rodzice
 7.³⁰ Śp. Bronisława Bąk - 5 r.śm.
 Śp. Ryszard Malec - 13 r.śm.
 9.⁰⁰ Śp. Helena Broda - 14 r.śm.
 Śp. Irena Laskowska - 12 r.śm.
 9.⁰⁰ *Roków*: Śp. Stanisław Elżbieciak - 20 r.śm.
 10.³⁰ Śp. Zbigniew Maluty - 12 r.śm.
 12.⁰⁰ Śp. Władysława Koźbiał
 13.³⁰ Śp. Stefania Konik
 18.⁰⁰ Śp. Janina Kochman

(ciąg dalszy ze str. 1)

go Pawła VI?” Na te pytanie odpowiadałem ze wstydem: „Nigdy tam nie byliśmy.” To się poprawcie – odpowiadali i uzupełnijcie wielką lukę w poznaniu pięknych, znaczących miejscowości włoskich. Będzicie mieli również możliwość zobaczenia Całunu Turyńskiego, tj.

autentycznego płótna, w które owinięte było ciało Pana Jezusa po Jego śmierci. To wyjątkowa okazja. Nie przegapcie jej. Tak zrodziła się idea fantastycznej pielgrzymki do północnych Włoch. Serdecznie na nią zapraszam. Koszt wynosi 970 zł.

Ks. Infułat

Troska o wnętrze



tradycja przypisuje Jej piękny tytuł – Nieustającej Pomocy. Przed laty nasz Wielki Rodak wspominał podczas pielgrzymek do naszego miasta, że jako uczeń szedł wraz z kolegami przed szkołą na modlitwę przed ten Cudowny Obraz. Mówił, był taki obyczaj, że wtedy szło wielu uczniów, żeby się tutaj modlić.

Najwięcej ludzi w naszej bazylice modli się przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Siedząc w konfesjonale w pobliżu tej kaplicy widzę codziennie ilu Matka Boża ma petentów. Wciąż się tam znajdują potrzebujący. Obarczeni różnymi troskami i niepokojami. Obciążeni krzyżem. Jakże nie podzielić się nimi z Tą, którą Jezus uczynił naszą Matką. Wciąż nas coś boli. Niejednokrotnie odbiera nam sen z oczu. Dobrze robimy, że z tymi sprawami tutaj przychodzimy. Nie na próżno

Zmieniły się czasy. Uczniowie już nie dojeżdżają pociągiem. Również opustoszały autobusy. Nie wyśiadają z nich na Zbożnym Rynku. Współcześnie dużo uczniów wsiada do samochodów. Podjeżdża pod samą szkołę. Już im do kościoła nie po drodze. Dużo się zmieniło na niekorzyść w praktykach religijnych. Tak wiele wartości się rozchwiało. Przed laty byliśmy przyzwyczajeni do stałej pracy. Wykształcenie dawało odpowiednią stabilizację życia. Żyjemy w okresie ogromnej destabilizacji

(ciąg dalszy na str. 4)

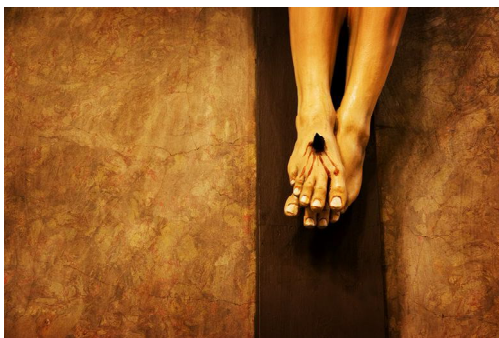
(ciąg dalszy ze str. 3)

cji. Ona nam bardzo utrudnia życie religijne. Ciągłe wyjazdy i rozjazdy niszczą związki z najbliższymi, a także relacje z Bogiem.

Nowego sposobu życia trzeba się nieustannie uczyć. Także nowego kształtu religijności. W nowych realiach życiowych. Ktoś powie – nic nowego pod słońcem. Przecież po wojnie też była wielka zawierucha. Socjologiczna i religijna. Młodzi wychodzili z przeludnionych wiosek do powstających miast – Nowej Huty, Tychów. Też niełatwo im było w nowych warunkach układać życie społeczne i religijne. Musieli pokonywać duże bariery. Jednak w większości nie utracili pięknej tradycji rodzinnej modlitwy, niedzielnej mszy św. i okresowej spowiedzi. Bardzo im w tym pomagali rodzice, którzy ich w nowych warunkach odwiedzali. Przybyli do bloku, w których ich dzieci zamieszkiwały. Nie widzieli przy nich kościołów i z zaniepokojeniem pytali – „Gdzie ty dziecko w niedzielę idziesz na mszę św.? Jak ty na tym wysokim piętrze się modlisz?” Troska rodziców o religijne życie dorosłych dzieci wciąż powinna mieć miejsce.

Choć przy cudownym obrazie Matki Bożej Wadowickiej mniej jest modlących uczniów, to jednak z radością dostrzegam stałych naszych

mieszkańców, którzy tutaj mają swoje miejsce. Zwłaszcza w niedziele po mszach św. Przed kilku dniami prowadziłem pogrzeb śp. Mariana Pieszela. Za jego życia bardzo często go spotykałem, jak w zwykłe dni przychodził codziennie na popołudniową modlitwę do Kaplicy Świętokrzyskiej. Bardzo dużo jeździł na rowerze. Dużo spacerował. „Ruch to zdrowie” – mawiał. Choć samotny – tym bardziej kontaktowy i z ludźmi i z Bogiem. Nieraz patrząc na modlącego się Pana Mariana przed Cudownym Obrazem myślałem o jego częstej modlitwie. Prosiłem wtedy Matkę Bożą, aby wielu naszych parafian, którzy z różnych przyczyn już nie uczęszczają do zakładów pracy i mają więcej wolnego czasu, by stawali się częstymi bywalcami modlitwy przed Matką Bożą Wadowicką. Oby się tego nauczyli! Niech wciąż się uczą, aby dużo spacerując – chcieli rozmawiać nie tylko z ludźmi, ale i z Bogiem, np. przesuwając paciorki różańca



w swoich kieszeniach. Myślę też o naszych parafianach, którzy codziennie wychodzą na przechadzkę z psem. Mówią: swoim wiernym przyjacielem. Muszą dla niego mieć czas. I dobrze, że troszczą się o psa, swego wiernego przyjaciela. Tak trzeba. Mam do was jednak ser-

deczną prośbę: miejcie na uwadze, że wasza dusza nieśmiertelna jest również waszym serdecznym przyjacielem. Trzeba się o nią troszczyć. Koniecznie dbać o jej nadprzyrodzone życie. Przynajmniej tak, jak się dba o psa – przyjaciela, tak również trzeba dbać o swoją duszę. ks. Infułat

Tatrzańska Świątynia Lodowa – Słowacja

W dniu 28.02.2015 grupa 59 osób wraz z ks. Infułatem J. Gilem wybrała się do Starego Smokowca w Wysokie Tatry na Słowację.

Głównym punktem wyprawy była Tatrzańska Świątynia Lodowa, którą zbudowano na górze Hriebieniok. Pogoda w tym dniu nie napawała optymizmem. Było pochmurno i przygnębiająco. Wyruszyliśmy jednak licząc, że w górach będzie pogodniej. W czasie jazdy Pani M. Zadora opisywała nam miejscowości, które mijaliśmy, jak również historię powstania lodowej świątyni. Im bliżej gór, tym częściej zaczął pojawiać się śnieg i wyciągi narciarskie wraz z szusującymi narciarzami. Mijaliśmy Białkę Tatrzańską z bogatymi willami i ośrodkami wczasowymi. Wjeżdżając na Słowację i do miejscowości Zdziar widzieliśmy różnicę w architekturze między wsiami po stronie polskiej i słowackiej.

Pogoda troszkę się poprawiła i wyjrzało lekko zamglone słońce. Niestety Wysokie Tatry zakryła szalenie mgła. Wjechaliśmy w dolinę, którą otaczały lasy. Uroku dawały jedynie przepływające wśród śniegu górskie strumyki. Zbocza gór sprawiały przygnębiające wrażenie, ponieważ huragan, który przeszedł nad Tatrami Słowackimi w 2004 roku połamał tysiące drzew na kilkudziesięciu hektarach. Wśród wystających pni stały pojedyncze drzewa i były to modrzewie. Okazały się najbardziej odporne. Były mocno ukorzenione i jednocześnie giętkie. Również pożar strawił kilka hektarów lasu. Teraz rosną nowe drzewka, ale trzeba czasu, żeby odbudować cały drzewostan. Przyroda w górach jeszcze nie jest rozbudowana. Nic się nie zieleniło i jak na dłoni widać było ten tragiczny bilans żywiołów – wiatru i ognia.